

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2021 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 lipca 2021 roku w W.

sprawy A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...)w W.

o zasiłek chorobowy

w związku z odwołaniem A. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W.

z dnia 7 listopada 2019 roku, znak: (...) - (...)

z dnia 20 listopada 2019 roku, znak: (...)

na skutek apelacji A. G.

od wyroku Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 10 marca 2021 roku, sygn. akt VI U 21/20

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu (...)do ponownego rozpoznania.

sędzia Agnieszka Stachurska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2021r. Sąd Rejonowy dla (...)rozpoznając odwołanie A. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...)w W. z dnia 7 listopada 2019r., znak: (...) - (...) oraz z dnia 20 listopada 2019r., znak: (...) oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że odwołujący był niezdolny do pracy w okresach:

- od 8 października 2018r. do 3 stycznia 2019r. z powodu schorzenia o numerze (...) (...) - samoistne pierwotne nadciśnienie tętnicze;
- od 4 stycznia 2019r. do 11 stycznia 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - dusznica bolesna;
- od 12 stycznia 2019r. do 12 lutego 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych;
- od 13 lutego 2019r. do 1 marca 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - inne choroby krążka międzykręgowego;

- od 28 lutego 2019r. do 31 marca 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - przewlekła choroba niedokrwienna;
- od 1 kwietnia 2019r. do 7 kwietnia 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - inne zaburzenia układu moczowego;
- od 7 czerwca 2019r. do 23 czerwca 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - inne choroby krążka międzykręgowego;
- od 1 lipca 2019r. do 28 lipca 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - bóle grzbietu;
- od 5 sierpnia 2019r. do 22 listopada 2019r. z powodu schorzenia o symbolu (...) (...) - bóle grzbietu.

W okresie od 8 kwietnia 2019r. do 6 czerwca 2019r., odpowiadającym równo 60 dniom kalendarzowym, odwołujący był zdolny do pracy. Na ten okres nie wystawiono mu zwolnień lekarskich.

Schorzenia, z powodu których odwołujący przebywał na zwolnieniach lekarskich od 8 października 2018r. do 7 kwietnia 2019r. oraz od 7 czerwca 2019r. do 22 listopada 2019r. były to schorzenia współistniejące. Niezdolność do pracy w okresie od dnia 12 stycznia 2019r. do dnia 1 marca 2019r. była spowodowana tą samą chorobą kręgosłupa (narządu ruchu), co w okresie od dnia 7 czerwca 2019r. do dnia 22 listopada 2019r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 7 listopada 2019r. decyzję numer (...), w której odmówił A. G. prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 7 czerwca 2019r. do dnia 23 czerwca 2019r., od dnia 1 lipca 2019r. do dnia 28 lipca 2019r. oraz od dnia 5 sierpnia 2019r. do dnia 25 października 2019r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczony wykorzystał 182-dniowy okres zasiłkowy z dniem 7 kwietnia 2019r., a ponowna niezdolność do pracy od 7 czerwca 2019r. wystąpiła po przewie trwającej 60 dni i obejmowała dalsze okresy.

Następnie decyzją z dnia 20 listopada 2019r., numer (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. odmówił A. G. prawa do zasiłku chorobowego od dnia 26 października 2019r. do dnia 22 listopada 2019r., powołując się na argumentację jak w decyzji z dnia 7 listopada 2019r.

Sąd Rejonowy ustalił wskazany stan faktyczny na podstawie opinii biegłych: neurologa, ortopedy i internisty-kardiologa podkreślając, że są one co do zasady spójne i logiczne. Zostały wydane po przeprowadzeniu analizy dokumentacji medycznej z akt sprawy oraz akt ZUS. Przy tym nie były sprzeczne w zakresie ustaleń, a nadto żadna ze stron nie wniosła do nich zastrzeżeń. Wobec powyższego Sąd I instancji nie miał wątpliwości odnośnie wniosków w nich zawartych. Wskazał także, że dowód z opinii biegłych był niezbędny dla ustalenia, czy następujące po sobie niezdolności do pracy odwołującego były spowodowane schorzeniami tożsamymi, współistniejącymi.

Odnosząc się do wniosku odwołującego o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania, Sąd Rejonowy pominął ten dowód mając na uwadze, że był on nieprzydatny dla dokonania oceny stanu zdrowia, jak również dla wykazania faktu, czy niezdolności do pracy należy zaliczyć do jednego okresu zasiłkowego, czy dwóch różnych oraz dat, od kiedy i do kiedy należy liczyć okres zasiłkowy. Z kolei oceniając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy, Sąd Rejonowy ocenił, że zasadne jest jego pominięcie, gdyż w sprawie wypowiedziało się trzech biegłych sądowych o specjalnościach adekwatnych do głównych schorzeń odwołującego, z powodu których był niezdolny do pracy. Sąd Rejonowy podkreślił również, że odwołujący nie przedstawił dokumentacji od lekarza medycyny pracy. Zbędne więc było i zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania dopuszczenie dowodu z opinii biegłego tej specjalności. Biegły ten wydałby opinię, która stanowiłaby powielenie ustaleń dokonanych przez trzech biegłych sądowych.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności powołał się na treść art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2021r., poz. 1133), który stanowi, że zasiłek chorobowy przysługuje przez okres trwania niezdolności do pracy z

powodu choroby lub niemożności wykonywania pracy z przyczyn określonych w art. 6 ust. 2 - nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży - nie dłużej niż przez 270 dni. Natomiast zgodnie z art. 9 ust. 1 i 2 ustawy chorobowej, do okresu, o którym mowa w art. 8, zwanego dalej „okresem zasiłkowym”, wlicza się wszystkie okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, jak również okresy niemożności wykonywania pracy z przyczyn określonych w art. 6 ust. 2. Do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa między ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni.

Wedle Sądu I instancji analiza powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że warunkiem zaliczenia niezdolności do pracy do jednego okresu zasiłkowego jest:

- 1) nieprzerwana niezdolność do pracy (gdzie niezdolności do pracy mogą być spowodowane różnymi schorzeniami, ale muszą następować bez ani jednego dnia przerwy) lub
- 2) niezdolność do pracy z powodu tych samych schorzeń, gdy przerwa między nimi nie przekracza 60 dni, czyli wynosi równo 60 dni kalendarzowych lub mniej.

Natomiast w przypadku, gdy przerwa wynosi 61 dni lub więcej, nie będzie możliwości zastosowania ww. przepisów ustawy chorobowej.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że organ rentowy w sposób prawidłowy ustalił, że okres zasiłkowy odwołującego liczony od dnia 8 października 2018r. do dnia 7 kwietnia 2019r., wynoszący 182 dni, został wykorzystany z dniem 7 kwietnia 2019r. Niezdolności do pracy w tym okresie co prawda były spowodowane różnymi jednostkami chorobowymi, jednak nie były one oddzielone od siebie okresami, kiedy odwołujący odzyskałby zdolność do pracy. Oznacza to, że okres od 8 października 2018r. do 7 kwietnia 2019r. był okresem nieprzerwanej niezdolności do pracy. Z kolei w okresie od 8 kwietnia 2019r. do 6 czerwca 2019r. odwołujący był zdolny do pracy. Na ten okres, który odpowiada równo 60 dniom kalendarzowym, nie posiadał zwolnień lekarskich. Natomiast kolejna niezdolność do pracy odwołującego powstała od dnia 7 czerwca 2019r. i trwała z przerwami do 22 listopada 2019r. Niezdolności do pracy w tym okresie były spowodowane schorzeniami tożsamymi – choroby narządu ruchu i kręgosłupa. Przy tym przerwy pomiędzy poszczególnymi okresami niezdolności, występującej z przyczyn ortopedycznych, obejmowały mniej niż 60 dni lub następowały bez przerwy, zaś przerwa między końcem poprzedniej niezdolności do pracy z dnia 7 kwietnia 2019r. i początkiem kolejnej niezdolności do pracy po przerwie, powstałej od dnia 7 czerwca 2019r., wynosiła równo 60 dni.

Wobec powyższego – w ocenie Sądu Rejonowego - decydujące było to, czy wskazane okresy niezdolności do pracy były spowodowane schorzeniami tożsamymi, współistniejącymi. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że niezdolności do pracy od 8 października 2018r. do 7 kwietnia 2019r. oraz od 7 czerwca 2019r. do 22 listopada 2019r. były spowodowane schorzeniami współistniejącymi. W okresie pierwszej nieprzerwanej niezdolności do pracy wynoszącej 182 dni, tj. od 12 stycznia 2019r. do 1 marca 2019r. odwołujący był niezdolny do pracy z przyczyn ortopedycznych. To schorzenie było tożsamy ze schorzeniem w kolejnym okresie niezdolności do pracy po przerwie, liczonym od dnia 8 kwietnia 2019r.

Reasumując, Sąd Rejonowy na podstawie opinii trzech biegłych sądowych przyjął, że do jednego okresu zasiłkowego należy zaliczyć odwołującemu niezdolności do pracy od 8 października 2018r. do 7 kwietnia 2019r. oraz od 7 czerwca 2019r. do 22 listopada 2019r., podczas gdy okres zasiłkowy wynoszący 182 dni został wykorzystany z dniem 7 kwietnia 2019r. Wobec tego odwołujący nie zachował prawa do zasiłku chorobowego za okresy od 7 czerwca 2019r. do 23 czerwca 2019r., od 1 lipca 2019r. do 28 lipca 2019r., od 5 sierpnia 2019r. do 25 października 2019r. oraz od 26 października 2019r. do 22 listopada 2019r. (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe z dnia 20 kwietnia 2018r. wraz z uzasadnieniem, k. 152 i 159 – 161).

A. G. wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 9 ust. 1 i 2 w związku z art. 6 ust. 1 i 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2021r., poz. 1133), poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

a w konsekwencji przyjęcie, że kolejny nowy okres zasiłkowy, który rozpoczął się w dniu 7 czerwca 2019r. został spowodowany chorobami współistniejącymi z tymi chorobami, które stanowiły podstawę do przyznania mu zasiłku chorobowego w okresie od 8 października 2018r. do 7 kwietnia 2019r. Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie mu prawa do zasiłku chorobowego także za dalsze okresy, a więc od 7 czerwca 2019r. do 23 czerwca 2019r., od 1 lipca 2019r. do 28 lipca 2019r., od 5 sierpnia 2019r. do 25 października 2019r. oraz od 26 października 2019r. do 22 listopada 2019r., jak również o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania wg. norm przepisanych oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii lekarza medycyny pracy na okoliczność jego stanu zdrowia i ustalenia, czy niezdolność do pracy istniejąca od dnia 7 czerwca 2019r. została spowodowana tą samą chorobą co niezdolność do pracy trwająca do dnia 7 kwietnia 2019r.

Uzasadniając zarzuty apelacyjne, odwołujący zacytował treść art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, który stanowi, że do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni. Ten przepis wskazuje, że do jednego okresu zasiłkowego wlicza się dwa lub więcej okresów niezdolności do pracy, jeśli zostały spowodowane tą samą chorobą, a nie chorobami współistniejącymi, bądź gdy przerwa pomiędzy poprzednim a kolejnym okresem niezdolności do pracy nie przekroczyła 60 dni lub wystąpiła po przerwie minimum jednodniowej i została spowodowana inną chorobą, bez względu na to, czy współistniejącą, czy też nie.

Odwołujący dla poparcia swego stanowiska wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008r. (II UK 86/08), w którym Sąd ten wskazał, że w przypadku oceny niezdolności do pracy istotny jest opis stanu klinicznego konkretnego układu lub narządu, a pojęcia „ta sama choroba”, użytego w art. 9 ust. 1 i 2 ww. ustawy zasiłkowej, nie należy odnosić jedynie do tych samych numerów statystycznych, zgodnych z Międzynarodową Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych (...)10, ponieważ nie chodzi o identyczne objawy odpowiadające numerom statystycznym, lecz o opis stanu klinicznego konkretnego układu lub narządu, który - choć daje różne objawy, podpadające pod różne numery statystyczne - stanowi tą samą chorobę, ale jeśli dotyczy tego samego narządu lub układu. Sąd Najwyższy również w innym wyroku z dnia 5 maja 2016r. (II BU 4/15) wskazał, że ratio legis wprowadzenia do przepisu pojęcia „ta sama choroba” nakazuje objąć tym terminem wszystkie schorzenia, ale dotyczące tego samego organu lub układu wchodzącego w skład organizmu człowieka i w sytuacji wspólnej etiologii schorzenia.

Odwołujący podkreślił, że w jego przypadku brak tożsamości chorób i przyczyn niezdolności do pracy, z powodu których przebywał na zwolnieniach lekarskich od dnia 8 października 2018r. do dnia 7 kwietnia 2019r., a następnie od dnia 7 czerwca 2019r. do dnia 22 listopada 2019r., powinien doprowadzić do otwarcia nowego okresu zasiłkowego od dnia 7 czerwca 2019r. oraz przyznania prawa do spornego świadczenia za ten okres (apelacja z dnia 6 maja 2021r., k. 165-167).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona o tyle, że spowodowała konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw w procesie skutkuje nieważnością postępowania. Według art. 378 § 1 k.p.c. nieważność postępowania sąd bierze pod uwagę z urzędu. Pozbawienie możliwości obrony praw postrzegane jest jako efekt naruszenia zasady równości stron (por. T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer 2016, komentarz do art. 379 k.p.c.). Zachodzi wówczas gdy strona zostanie pozbawiona możliwości obrony wskutek wadliwości czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej, a stan ten nie ustanie przed wydaniem wyroku. Norma art. 379 pkt 5 k.p.c. musi być interpretowana w kontekście (ukształtowanego na tle gwarancyjnych norm konstytucyjnych) prawa do procesu rzetelnego (art. 45 Konstytucji RP). Na prawo do sądu składa się między innymi uprawnienie do bycia wysłuchanym przez sąd, a więc prawo do powoływania twierdzeń co do faktów poddawanych pod osąd i przedstawienia dowodów dla ich wykazania oraz prawo do odniesienia się (repliki) do twierdzeń i dowodów

prezentowanych przez stronę przeciwną. Procesowy obowiązek (a zarazem prawo) powoływania twierdzeń wynika z art. 3 i art. 6 § 2 k.p.c., zaś powinność odniesienia się do twierdzeń strony przeciwnej została nałożona na stronę mocą art. 210 § 2 k.p.c. W świetle powyższego pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw będzie przeprowadzenie postępowania lub jego istotnej części z wyłączeniem udziału tej strony i uniemożliwienie w ten sposób wypełnienia powinności, a zarazem skorzystania z uprawnień określonych zwłaszcza w art. 210 § 2 k.p.c.

W świetle unormowań Kodeksu postępowania cywilnego zasadniczą fazą postępowania, kiedy następuje rozpoznanie sprawy z udziałem stron, jest rozprawa. Na rozprawie strony mają prawo do ustnego zaprezentowania swojego stanowiska (art. 210 § 1 k.p.c.), a następnie przeprowadzane jest postępowanie dowodowe oraz dokonywane jest (z udziałem stron) roztrząsanie jego wyników (art. 210 § 3 k.p.c.). Sąd na rozprawie wykonuje obowiązki wynikające z art. 210 § 2¹ k.p.c. oraz art. 212 k.p.c., a wykonanie tych czynności jest istotne procesowo z uwagi na konieczność zachowania zasady równości. Do chwili zamknięcia rozprawy strony mają też prawo do prezentacji swoich twierdzeń i dowodów (art. 217 k.p.c.), a sąd ma obowiązek oceny zgłoszonych w tym czasie wniosków dowodowych i wydania stosownych postanowień. Wreszcie strony mają prawo głosu przed zamknięciem rozprawy (art. 224 § 1 k.p.c.).

Z kolei pisemna faza postępowania (złożenie pozwu/odwołania oraz odpowiedzi na pozew/odpowiedzi na odwołanie i dalszych pism przygotowawczych) ma zasadniczo (poza oznaczeniem granic sporu) na celu przygotowanie rozprawy, o czym świadczy choćby ustawowa definicja pisma przygotowawczego określona normą art. 127 k.p.c. Zatem przeprowadzenie rozprawy i umożliwienie stronom wzięcia udziału w niej posiada fundamentalne znaczenie dla zachowania praw gwarancyjnych określonych w art. 45 Konstytucji, w tym prawa do wysłuchania oraz prawa do przedstawienia dowodów.

W tym kontekście systemowym interpretować należy także normę art. 148¹ k.p.c. Przepis ten w § 1 pozwala sądowi rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Zgodnie z art. 148¹ § 2 k.p.c. w przypadkach, o których mowa w § 1, sąd wydaje postanowienia dowodowe na posiedzeniu niejawnym.

Wymieniona norma art. 148¹ k.p.c. przyznaje sądowi kompetencję do odstąpienia od opisanej wyżej zasady, jaką jest rozpoznanie meritum sprawy w procesie na rozprawie. Redakcja powyższego przepisu wskazuje na pewien zakres dyskrecjonalności sądu, jeśli chodzi o ocenę zasadności odstąpienia do tej zasady. Zarazem jednak - poza przypadkiem, gdy dochodzi do uznania powództwa - kompetencja do wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym istnieje wówczas, gdy przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Brak konieczności rozpoznania sprawy na rozprawie zaistnieje jedynie wówczas, gdy zaniechanie to nie spowoduje naruszenia praw strony do udziału w postępowaniu. Minimalną przesłanką pominięcia rozprawy jest więc zapewnienie stronom możliwości zapoznania się z całokształtem materiału procesowego branego pod uwagę pod osąd, w tym też ze stanowiskiem sądu co do zgłoszonych przez stronę wniosków dowodowych. Sąd decydując się na pominięcie rozprawy powinien więc mieć uzasadnione podstawy do przekonania, że strony przedstawiły całość argumentacji istotnej dla rozstrzygnięcia i zarazem miały możliwość odniesienia się do stanowiska strony przeciwnej oraz stanowiska sądu zawartego w postanowieniu dowodowym.

W związku z powyższym za przedwczesne uznać należy wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym, zwłaszcza w takich sytuacjach, gdy jedna ze stron, zgłaszając wnioski dowodowe, nie została o decyzji Sądu co do tych wniosków zaznajomiona, zanim zapadł w sprawie wyrok.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy, wydając wyrok w tym samym dniu, w którym zapadło postanowienie oddalające wnioski dowodowe strony, a więc 10 marca 2021r., uniemożliwił stronom, w szczególności stronie odwołującej, której wnioski oddalono, pełne odniesienie się do sprawy oraz stanowiska sądu co do zgłoszonych dowodów. Strona odwołująca, przed wydaniem orzeczenia merytorycznego, oddalającego odwołanie od decyzji z dnia 7 listopada 2019r. oraz z dnia 20 listopada 2019r., nie miała możliwości zaprezentowania swego stanowiska, do

czego niewątpliwie byłaby uprawniona, gdyby została wyznaczona w sprawie rozprawa albo, gdyby Sąd decydując o wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym, wcześniej poinformował strony o swojej decyzji odnośnie dowodów i udzielił odpowiedniego terminu na ustosunkowanie się do niej, zgodnie z art. 224 § 1 in fine k.p.c. W sytuacji, w której Sąd rozprawy nie wyznaczył, a zarazem nie dochował tych minimalnych standardów, jeśli chciał wyrokować na posiedzeniu niejawnym, to dochodzi do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie strony, której wnioski dowodowe zostały oddalone i w efekcie zapadł niekorzystny dla niej wyrok, możliwości obrony swych praw. Jak już wskazano, przede wszystkim odwołujący, którego żądanie nie zostało uwzględnione, nie miał szansy na wypowiedzenie się przed wydaniem orzeczenia, również w przedmiocie oddalonych wniosków dowodowych, gdyż o treści wyroku oraz o postanowieniu Sądu, który nie uwzględnił jego wniosków, dowiedział się w tym samym czasie i nie miał możliwości innej reakcji niż złożenie apelacji. Tymczasem standardem powinno być udzielenie stronie czasu na stanowisko, szczególnie jeśli są jeszcze kwestie niewyjaśnione albo gdy Sąd nie uwzględnia wniosków strony. Taki standard powinien być zachowany również i wówczas, gdy Sąd korzystając ze swych uprawnień, w oparciu o przepis art. 148¹ k.p.c., decyduje się na wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym. W takiej sytuacji wszystkie procesowe uprawnienia stron nie są przecież wyłączone, gdyż strony w takim przypadku zachowują te same prawa, jak w sprawie, w której jest prowadzona rozprawa. Poza tym można pokusić się o stwierdzenie, że w sytuacji, kiedy Sąd wydaje wyrok na posiedzeniu niejawnym, tym bardziej musi zadbać o wszelkie standardy związane z zapewnieniem stronom równości ich praw, w tym prawa do wypowiedzi co do stanowiska przeciwnika procesowego, odnośnie zgromadzonych dowodów i wreszcie odnośnie decyzji, jakie w toku postępowania podejmuje Sąd. Poza tym art. 148¹ k.p.c. – choć oczywiście może przyspieszyć postępowanie w określonych przypadkach – nie jest przepisem mającym powodować szybkie, bez poszanowania praw stron, wydawanie orzeczeń. Zdaniem Sądu nie w takim celu ten przepis został wprowadzony i nie może być tak stosowany.

Podobne stanowisko we wskazanym zakresie prezentuje Sąd Najwyższy, który czyniąc obszernie wywody odnośnie praw stron w procesie w kontekście wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym, zwraca uwagę, że oddalenie wniosków dowodowych odwołującego się na posiedzeniu niejawnym obliuguje Sąd I instancji - przed wydaniem wyroku - do doręczenia odpisu tego orzeczenia w celu umożliwienia mu wypowiedzenia się w myśl art. 224 § 1 k.p.c. w przedmiocie wyników postępowania dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2012r., II UZ 2/20, LEX nr 3061950). Wskazuje również, że pominięcie dowodu i wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony wnioskującej o przeprowadzenie określonego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2020r., III UK 380/19 oraz postanowienie z dnia 13 grudnia 2018r., V CZ 85/18, LEX nr 2618490).

Niezależnie od powyższego, w analizowanym przypadku Sąd Rejonowy, naruszając prawo strony odwołującej się, pozbawił ją możliwości obrony swoich praw również i poprzez to, a może przede wszystkim poprzez to, że nie wyznaczył w sprawie rozprawy. Zgodnie z art. 148¹ § 3 k.p.c. rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo. W przedmiotowej sprawie odwołujący w piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2020r. (k. 12 verte) wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania jego osoby. Tym samym nie wprost, ale w sposób dorozumiany, zgłosił wniosek o przeprowadzenie rozprawy, na co również zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 2020r. (III UK 380/19). Wskazał w nim, że postulat – w tamtej sprawie doprowadzenia na rozprawę – a w przedmiotowej wezwania na rozprawę i przesłuchania, jest tożsamy z żądaniem jej wyznaczenia, co stanowi minimalny standard procedowania. Również w doktrynie wyrażono podobne stanowisko (M. Sorysz: Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu cywilnym w świetle zmiany k.p.c. z 10 lipca 2015r., Palestra, 2016 nr 9, w. 83-93; J. Gudowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz (red.) T. Ereciński, Warszawa 2016).

Podsumowując, wskazane uchybienia Sądu I instancji niewątpliwie wpłynęły na możliwość działania przez stronę odwołującą w postępowaniu sądowym, w konsekwencji czego została ona pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Powyższe skutkuje nieważnością postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy powinien przeprowadzić rozprawę, rozpoznać wnioski dowodowe strony odwołującej, a następnie adekwatnie do stanowiska stron, dokonać oceny ich twierdzeń, ewentualnie uzupełniając zgromadzony materiał dowodowy.

Z powodu wymienionych okoliczności, stosując normę art. 386 § 2 k.p.c., orzeczono o uchyleniu zaskarżonego wyroku. Jednocześnie Sąd pozostawił bez rozpoznania przedwczesne w tej sytuacji zarzuty sformułowane w apelacji odwołującego, jako że dopiero prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji będzie dawało możliwość analizy w postępowaniu drugo instancyjnym, o ile do takiego dojdzie.

sędzia Agnieszka Stachurska